

Transkrypcja podcastu
„Gazeta Policyjna - 05.2023”

[00:00:00 podkład muzyczny, Piotr Maciejczak] Redakcja Gazety Policyjnej przedstawia: numer piąty, maj dwa tysiące dwudziestego trzeciego roku.

[00:00:12 inspektor Mariusz Ciarka] Sporo się ostatnio dzieje. Nie możemy narzekać na brak pracy.

[00:00:16 Głos kobiecy] Inspektor Mariusz Ciarka, Redaktor Naczelny.

[00:00:19 inspektor Mariusz Ciarka] I widać to nie tylko na co dzień, ale także obserwujemy i wiemy, że nic się nie zmieni, że cały czas ten natłok pracy będzie bardzo duży. Dlatego też o tym w Gazecie. Między innymi o ćwiczeniach Wolfram - ogromnych ćwiczeniach, których jeszcze nie przeprowadzaliśmy do tej pory na tak dużą skalę w Polsce. Ćwiczenia organizowane wspólnie z FBI, którzy zresztą do końca uczestniczyli w tych ćwiczeniach, jako obserwatorzy. Nigdy w historii żadnego państwa europejskiego nie przebywało na raz ponad dwudziestu agentów FBI, którzy obserwowaliby takie ćwiczenia - czy to w Polsce, czy w jakimkolwiek innym państwie europejskim.

[00:00:58 Andrzej Chyliński] Tekst, to mogę powiedzieć, że jest to wkład mój i moich kolegów, naszych kolegów z Gazety Policyjnej, ale nie tylko - również z oddziałów prasowych trzech komend wojewódzkich.

[00:01:11 Głos kobiecy] ...kolegów i koleżanki.

[00:01:12 Andrzej Chyliński] Kolegów i koleżanki, tak.

[00:01:15 Głos kobiecy] Andrzej Chyliński, dziennikarz.

[00:01:17 Andrzej Chyliński] Wolfram-23 - były to wielkie ćwiczenia, naprawdę. No... bardzo złożone, również i dla nas dziennikarzy skomplikowane, bo wiele rzeczy się działo w tym samym czasie, albo niemalże w tym samym czasie, w różnych częściach kraju, także właściwie rzuciliśmy wszystkie ręce na pokład, żeby móc opisać te ćwiczenia, o których również - oprócz policjantów - wkład do tych ćwiczeń, oprócz policjantów mieli funkcjonariusze FBI. Także bardzo ciekawe ćwiczenia. Myślę, że Policji dały dużo do myślenia. Uważam, że były bardzo udane, a wnioski już są pewnie wyciągane na przyszłość. Jest nadzieja, że takie ćwiczenia się za jakiś czas odbędą ponownie, bo Amerykanie mają na to wielką ochotę.

[00:02:10 dźwięk]

[00:02:12 Tomasz Dąbrowski] „Opanować chaos, kupić czas” - artykuł o tym tytule poświęcony jest kontrterrorystom.

[00:02:19 Głos kobiecy] Tomasz Dąbrowski, dziennikarz.

[00:02:22 Tomasz Dąbrowski] Standardowe wyobrażenie na temat policyjnych specjalsów jest mniej więcej takie, że są to ludzie perfekcyjnie wyszkoleni w postępowaniu się bronią,

wyjątkowo sprawni fizycznie, a ich specjalizacja to zdecydowane działania bojowe. No i to wszystko oczywiście jest prawda, ale prawda w dużym uogólnieniu, gdyż wśród policyjnych kontrterrorystów znajdują się ludzie o ściśle określonych specjalizacjach. Jedną z nich są negocjacje policyjne. I tak właśnie przechodzimy do meritum, czyli negocjatorów policyjnych służby kontrterrorystycznej. W Polsce negocjatorów policyjnych jest ponad trzystu sześćdziesięciu, ale tylko ośmiu z nich to negocjatorzy etatowi. Ci ludzie tworzą właśnie sekcję negocjacji w Centralnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji „BOA”. Czym oni się zajmują? Szkolą między innymi pozostałych negocjatorów, o których wspomniałem wcześniej. Zajmują się też prewencją i edukacją antyterrorystyczną, jednak ich podstawowa specjalizacja to wsparcie działań bojowych CPKP „BOA” w warunkach właśnie zagrożenia terrorystycznego. Kim są i na czym polega służba tych ludzi, których potrzebują zarówno ofiary terrorystów, dowódca takiej operacji kontrterrorystycznej, a nawet sami terroryści - zapraszam do czytania.

[00:03:56 dźwięk]

[00:04:03 Krzysztof Chrzanowski] Byłem na Szczęśliwicach, w siedzibie naszych kontrterrorystów i widziałem, jak młodzi mężczyźni próbują dostać się do tych specjalistycznych oddziałów Policji, żeby móc później w przyszłości walczyć z przestępczością.

[00:04:18 Głos kobiecy] Bo to dobór z cywila, tak?

[00:04:22 Krzysztof Chrzanowski] Tak, rzeczywiście, to był drugi dobór z cywila.

[00:04:23 Głos kobiecy] Krzysztof Chrzanowski, dziennikarz.

[00:04:30 Krzysztof Chrzanowski] Policjanci-kontrterroryści sprawdzali predyspozycje, sprawdzali wytrzymałość, sprawdzali, czy ci rekruci poradzą sobie z torem, z biegiem, z pływaniem, z wysokością, z walką na macie, ale taką na wycieńczenie. I na koniec jeszcze, gdy byli ci rekruci tak poważnie zmęczeni, była jeszcze rozmowa kwalifikacyjna, która miała pokazać, czy psychicznie się nadaje do tak ciężkiej służby. Przed nimi jeszcze daleka droga, rzecz jasna. Ale ten początek zaliczyli, i o tym jest w tym numerze. Jednocześnie może to być wskazówką dla przyszłych chętnych - jak to wygląda po prostu, ta rekrutacja, ten egzamin.

[00:05:10 dźwięk]

[00:05:11 Elżbieta Sitek] Artykuł „Policja w Policji” jest o dwudziestu pięciu latach pracy Biura Spraw Wewnętrznych, które pięć lat temu zostało przekształcone w Biuro Spraw Wewnętrznych Policji.

[00:05:26 Głos kobiecy] Elżbieta Sitek, dziennikarka.

[00:05:29 Elżbieta Sitek] Przez lata narosło sporo mitów i takich trochę niesłusznych poglądów na temat BSWP. Policjanci tak szczególnie lubią kolegów z tej formacji. Uważają, że funkcjonariusze BSWP polują na funkcjonariuszy innych. Nie jest to prawdą. Ich zadaniem jest po prostu pilnowanie, ujawnianie wszelkich nieprawidłowości czy przypadków łamania prawa przez funkcjonariuszy Policji, ale równie często, o czym nie wszyscy pamiętają albo nie chcą wiedzieć - funkcjonariusze BSWP bronią funkcjonariuszy, którzy są niesłusznie pomówieni przez przestępców. I oczyszczają ich z zarzutu. W artykule przypominamy,

pokazujemy, jakie są najczęstsze rodzaje przestępstw, popełnianych przez funkcjonariuszy i jakie są najczęstsze przypadki pomówień. W sumie tych przestępstw, choć mówi się o tym dużo, nie jest to wielka liczba, bo to oscyluje w granicach trzystu w skali roku. To przy liczbie stu tysięcy policjantów, to jest liczba niewielka, ale prawda jest taka, że każde przestępstwo popełnione przez policjanta jest bardzo głośne. Więc liczba może nie jest duża, ale zawsze ma taki duży wydźwięk medialny. Przykłady zarówno przestępstw, jak i przypadków oczyszczenia funkcjonariuszy z pomówień, można przeczytać w artykule zatytułowanym „Policja w Policji”, bo tak nazywane jest BSWP.

[00:07:00 dźwięk]

[00:07:04 Piotr Maciejczak] W majowym numerze tym razem zachęciłby do przeczytania materiału o tym, jak współpracuje nasza Policja na arenie międzynarodowej.

[00:07:11 Głos kobiecy] Piotr Maciejczak, zastępca Redaktora Naczelnego.

[00:07:16 Piotr Maciejczak] Minęło już piętnaście lat od formalnego powołania Biura Międzynarodowej Współpracy Policji, funkcjonującego w Komendzie Głównej Policji. Taka dosyć okrągła rocznica, przy której warto dokonać pewnych podsumowań. No, przede wszystkim należy zastanowić się nad tym, po co taka komórka istnieje. Dla tych starszych naszych Czytelników jest pewną oczywistością, że przed rokiem dziewięćdziesiątym, przy zamknięciu granic w Polsce Ludowej, no ta przestępczość transgraniczna tak zwana, wykraczająca poza Polskę, była mocno ograniczona. No, właśnie przez zamknięte granice. Natomiast po roku dziewięćdziesiątym, kiedy granice otwarto, nastąpił przepływ towarów, usług i ludzi, zaczęła się ta przestępczość rozwijać. Do tego doszły później nowoczesne technologie, Internet, który już w ogóle spowodował, że transgraniczna przestępczość jest w zasadzie nieograniczona. I do tego potrzebne było specjalne biuro, które dodatkowo zajmowało się współpracą w ramach Interpolu, a następnie Europolu. piętnaście lat minęło piętnastego maja dokładnie. W naszym artykule znajdziecie wszystkie niezbędne informacje, między innymi jakie są formy współpracy. Tutaj możemy powiedzieć, że pozaoperacyjne i operacyjne. O tym jak działała Policja w czasie dużych, międzynarodowych imprez, chociażby słynne Euro 2012, gdzie ta współpraca z policjami innych państw była niezwykle istotna w związku z dużym napływem kibiców, osób do naszego kraju z innych państw. No i pewna kontrola pod kątem również osób mających nieczyste sumienia, a chcących przyjechać na tą imprezę, musiała ze strony naszej Policji być.

[00:08:52 dźwięk]

[00:08:56 Krzysztof Chrzanowski] Targi POLSECURE. Tak, na tych targach też byłem. Byliśmy we dwoje z Izą. Dużo było różnych pokazów, konferencji, rozmów, biegania z aparatem, dyktafonem, i po prostu obserwowania. Wszystko staraliśmy się opisać, co tam widzieliśmy. Każdy z nas miał jakieś podzielone, jakby sektory, zadania - tak nazwijmy - no i oczywiście trzeba wspomnieć o stoisku, gdzie z naszego biura było też sporo osób, no... starających się jak tylko można, by Policja wypadła jak najbardziej pozytywnie.

[00:09:32 Andrzej Chyliński] „Polowanie na duchy” jest to tekst opisujący ćwiczenia zorganizowane przez Oddziały Prewencji Policji w Łodzi. Podobne ćwiczenia już nasi koledzy z

Łodzi robili jakiś czas temu. Pomysł jest ten sam, ale cały czas udoskonalany i rozwijany we współpracy z innymi formacjami, dbającymi o nasze bezpieczeństwo. Chodzi o działania poszukiwawcze osób, które chciałyby zrobić coś niebezpiecznego na terenie Polski. Dlatego „Polowanie na duchy”, bo nasi przeciwnicy - mówię „przeciwnicy”, bo to byli żołnierze, którzy mieli swoje własne ćwiczenia, to byli dywersanci w założeniu... No i policjanci nasi musieli starać się ich zlokalizować, zatrzymać, co nie było łatwe. Dlatego nazwałem ten tekst „Polowanie na duchy”, bo chwilami się stawali niemalże niewidoczni. Szacunek do kolegów z wojska.

[00:10:25 dźwięk]

[00:10:29 mł. insp. Anna Kędzierzawska] To była już kolejna zagraniczna misja policyjnych lotników. Tym razem jednak zupełnie inna, bo nierealizowana, jak poprzednio, ze strażakami podczas gaszenia pożarów, ale z policyjnymi kontrterrorystami z Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”. Tym razem właśnie w Mołdawii.

[00:10:47 Głos kobiety] Młodszy inspektor Anna Kędzierzawska, Naczelnik Wydziału Promocji Policji Biura Komunikacji Społecznej KGP.

[00:10:55 Anna Kędzierzawska] Podczas ćwiczeń w Kiszyniowie, z wykorzystaniem policyjnego Black Hawka, siedmiu instruktorów z „BOA”, dwóch pilotów i dwóch crew chiefów dzieliło się swoimi doświadczeniami w zakresie prowadzenia działań kontrterrorystycznych ze specjalsami z oddziału specjalnego mołdawskiej policji Fulger. Ćwiczą oczywiście różne scenariusze działań bojowych, które mogą się naszym kolegom z Mołdawii przydać nie tylko podczas codziennej służby, ale także podczas zaplanowanego w pierwszych dniach czerwca w Mołdawii szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Zwieńczeniem szkolenia była przygotowana ostatniego dnia symulacja, w trakcie której zadaniem zespołów bojowych obu jednostek było zlokalizować terrorystów w opuszczonym budynku, obezwładnić ich, uwolnić zakładników. Ale jaki był już przebieg tego wszystkiego - zachęcam do przeczytania oczywiście artykułu w najnowszym numerze Gazety Policyjnej oraz obejrzenia filmu z warsztatów - bo taki też powstał - warsztatów, przypomnę, zorganizowanych pod egidą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, przy wsparciu Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

[00:12:03 dźwięk]

[00:12:07 inspektor Mariusz Ciarka] Także i rubryka zakresu prawa ochrony zwierząt w Polsce. To od naszej pani mecenas współpracującej na co dzień z Gazetą. Oczywiście też stała rubryka, dotycząca historii „Policyjne kalendarium”.

[00:12:18 dźwięk]

[00:12:21 Piotr Maciejczak] Wspomnienie o dwóch policjantach, którzy właśnie w tym miesiącu, pięknym wiosennym miesiącu - stracili życie. No, jeden to już dwadzieścia sześć lat temu, i była to pierwsza w zasadzie taka słynna ofiara przestępców - podkomisarz Piotr Molak, pirotechnik z Warszawy, który na stacji benzynowej jednej z firm badał pozostawioną tam paczkę, torbę, która niestety eksplodowała, kiedy do niej podszedł. A drugą osobą, która zginęła raptem dwa lata temu, był aspirant Michał Kędziński, który w Raciborzu podjął

interwencję wobec zachowującego się dziwnie osobnika, przebranego w coś przypominającego mundur policyjny, który prawdopodobnie był mu nawet znany jeszcze z dzieciństwa, ponieważ, jak się później okazało, wychowali się na jednym osiedlu. No i niestety przestępca użył broni palnej. Policjant zginął. Wspomnienie o obydwu funkcjonariuszach jest w majowym numerze naszej Gazety. Temat może smutny, ale pamiętajmy o tych, którzy oddali życie w służbie naszego kraju.

[00:13:30 dźwięk]

[00:13:34 inspektor Mariusz Ciarka] Stała już rubryka, z której nie zamierzamy rezygnować i która wpisze się, mam nadzieję, już na zawsze w Gazecie Policyjnej - „Pomagamy i chronimy”, a więc bohaterskie postawy naszych koleżanek i kolegów, a także pracowników cywilnych z ostatnich tygodni, które mogliśmy wybrać i opisać w Gazecie.

[00:13:52 dźwięk]

[00:13:57 Krzysztof Chrzanowski] O policjantach, którzy zostali wyróżnieni medalem Struja. Tym razem jest kobieta, pierwsza w tym zestawieniu. I policjant. Oboje z Białegostoku. To była ich wspólna historia, wspólna interwencja. No i wspólnie są w Gazecie.

[00:14:11 dźwięk]

[00:14:13 inspektor Mariusz Ciarka] Sporo też o profilaktyce w Policji. Wszystko trzeba przeczytać - czy na naszej stronie internetowej, czy otrzymując druk Gazety Policyjnej. Zachęcamy. I tak jak zawsze w imieniu całej Redakcji, dziękuję wszystkim za miłe słowa, za propozycje tekstów i zapraszamy do tego, aby do nas pisać, aby do nas dzwonić, aby pojawiały się artykuły, reportaże - takie, jakie Wy chcecie.

[00:14:36 dźwięk]

[00:14:40 Piotr Maciejczak] A następny numer szósty - połowa roku, czerwiec... Przypomnimy, co to jest Interpol, który kończy w tym roku stulecie swojego istnienia, a jednym z założycieli, państw założycielskich była Polska, no właśnie, już wiek temu. Będzie ciekawy artykuł o historii. Zapraszamy już za miesiąc.

[00:15:00 dźwięk]

[00:15:12 Koniec]

WPP BKS KGP / SK